# DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p., dnia 8 lutego 1944r. Nr.7.

WIANO P.WASILEWSKIEJ

Nowe zmiany konstytucji sowieckiej już wchodzą w życie. Oto p.Korniejczuk dotychczasowy vice-komisarz spraw zagranicznych ZSRR mianowany został komisarzem spraw zagranicznych Ukraińskiej Republiki Radzieckiej. Trudno oceniać, czy w hierarchii urzędowej jest to awans i czy ważniejszą jest funkcja komisarza Ukrainy, czy też vice-komisarza całego Związku Sowieckiego. Istota tej nominacji leży w czymś innym.

Skoro tak na gwałt mianowano osobnego ministra spraw zagranicznych dla Ukrainy, to widocznie urząd taki był bardzo potrzebny. Ale dla kogo i na co?. Przecież nie dla prowadzenia rokowań z W.Brytanią, Cordell Hullem czy Szachem perskim. To pozostaje domeną p.Mołotowa i "chachoł" Korniejczuk " w tym nie priczom". Także z Uzbekistanem ani z Komi ASRR niema Ukraina tak palących spraw spornych, aby trzeba było transferować Korniejczuka z krzesła w Moskwie na fotel w Kijowie. Partnerem nowego ministra będzie ktoś inny. Kto? zgadujmy. Naszym zdaniem jego własna małżonka - Wanda Wasilewska.

Istniał w dobrych czasach zwyczaj że oblubienica wnosiła małżonkowi do wspólnego gospodarstwa wiano. Wydaje nam się, że wianem /nie mylić z wiankiem/ p.Korniejczukowej mają być polskie ziemie południowo-wschodnie, a więc Wołyń /już niemal "oswobodzony"/ i ewentualnie Małopolska Wschodnia.

Procedurę przewidujemy taką: Najpród " rząd" Ukrainy czyli p.Korniejczuk uzna zarząd Związku Polskich Patriotów czyli p.Korniejczukową, jako prowizoryczny "z woli narodu rząd polski". Jeżeli Londyn i Waszyngton będą protestować Moskwa odpowie: "to nie my. To Ukraina. A u nas swobodne republiki, mogą robić co się im podoba. Żałujemy, ale nic poradzić nie możemy. Gadajcie z nimi!" Ponieważ zaś mocarstwa zachodnie z "rządem" Ukrainy stosunków dyplomatycznych nie utrzymują, więc - "gadał dziad do obrazu".

Po tym "rząd polski" p.Korniejczukowej będzie mógł zawrzeć z "rządem ukraińskim" p.Korniejczuka umowę ustalającą "dla wyrównania krzywd" że Lwów i Łuck mają być ukraińskie. Prawdopodobnie p.Korniejczuk w zamian za to wiano ofiaruje swej małżonce posag w postaci Gdańska i Królewca. Będzie może nawet dość hojny, bo to po pierwsze z cudzej kieszeni, a po drugie i tak ma iść do wspólnej kasy, od której klucze dla pewności złożone będą w Moskwie.

x

Różnie tłumaczono "usamodzielnienie" republik sowieckich. My od początku ocenialiśmy ten krok jako gierkę taktyczną, mającą ułatwić akcję przeciwko polskim władzom legalnym. Najbliższa przyszłość powinna okazać, czy mieliśmy rację.

Przemówienie min.Banaczyka do Kraju

WSZYSCY NIEMCY SĄ ZAKŁADNIKAMI

Londyn, 7.II. Minister spraw wewnętrznych Banaczyk wygłosił dziś z rozgłośni londyńskiej przemówienie do Kraju, stwierdzając m.in., że fala terroru niemieckiego w Polsce wzrosła znowu w ostatnim okresie. Od połowy października do chwili obecnej ofiarami masowych egzekucyj w Warszawie padło 1.107 osób, wśród nich wiele kobiet i dzieci. Poza tym na terenie b.ghetta warszawkiego zamordowano 600 osób. Wzmożona fala terroru objęła także inne miasta Polski, w których wymordowano około 5 tys. osób.

W odwecie za te zbrodnie oddziały Armii Krajowej przeprowadziły szereg aktów represyjnych, niszcząc systematycznie niemiecką machinę wojenną i wykonując wyroki śmierci na hitlerowskich katach. Wykolejono wiele pociągów, setki Niemców zginęło i odniosło rany.

Szef Gestapo S.S. i policji okręgu warszawskiego gen.Kutschera, który zabity został w Warszawie w dniu 1 b.m. z wyroku tajnego sądu - był znany ze swego okrucieństwa. Ma on na swym sumieniu wiele masowych egzekucyj, chociaż sam przezornie nie podpisywał nigdy wyroków śmierci.

Taka sama kara - zakończył min.Banaczyk - spotka wszystkich zbrodniarzy niemieckich. Zakładnikami są wszyscy Niemcy, zakładnikiem jest cały naród niemiecki.

ULTIMATUM MOSKWY DO BUŁGARII ?

Sztokholm, 7.II.44r. Źródła szwedzkie podają, że rząd sowiecki zwrócił się do Bułgarii z notą, w której domaga się, aby rząd bułgarski objął w ciągu 10 dni z powrotem zarząd kolei i porty. W nocie zapowiedziano, że jeżeli Niemcy wykorzystywać będą nadal bazy bułgarskie dla swych celów wojen-

nych - Rosja będzie zmuszona wypowiedzieć Bułgarii wojnę.

Opozycja bułgarska zażądała podobno zwołania parlamentu w związku z sytuacją, jaka się wytworzyła na skutek noty sowieckiej.

DWA CIĘŻKIE NALOTY NA HELSINKI

Londyn, 7.II. Radio fińskie doniosło, że w niedzielę wieczorem i w ciągu nocy 200 samolotów bombardowało Helsinki. W komunikacie nie podano jakie to były samoloty. Nadlatywały one fala za falą i zrzuciły wielką ilość bomb kruszących i zapalających na miasto i rejon portu. 38 osób zostało zabitych, 232 odniosło rany. W mieście dziś jeszcze trwają wielkie pożary.

Jerozolima, 7.II. Ze Sztokholmu donoszą, że Helsinki bombardowane były ponownie dziś w ciągu dnia.

Sztokholm, 7.II. Dzienniki szwedzkie stwierdzają, że ciężki nalot na Helsinki dokonany był przez bombowce sowieckie. W mieście wyrządzono wielkie szkody. Dziś jeszcze w różnych punktach następowały eksplozje.

Ankara, 7.II. W Finlandii panuje powszechna obawa przed totalną wojną lotniczą. Rząd fiński zwrócił się do Niemców o wzmocnienie obrony przeciwlotniczej, Berlin odmówił jednak dostarczenia jakichkolwiek posiłków. Fakt ten wywołał w Finladii wielkie rozgoryczenie.

NOWE ZARZADZENIA WOJENNE W FINLANDII

Sztokholm, 7.II. Dowódca wojsk niemieckich w Finlandii gen. Dietl wrócił do Helsinek po konferencji z Hitlerem i natychmiast odbył dłuższą naradę z Mannerheimem. Uchwalono natychmiastowe powołanie do służby wszystkich rezerwistow oraz zorganizowanie wojskowej służby kobiecej.

Na froncie włoskim

ODPARTO PRZECIWNATARCIE NIEMIECKIE

Algier, 7.II. W rejonie przyczółka pod Anzio wojska sprzymierzonych odparły szereg przeciwnatarć niemieckich. Niemcy sprowadzili tam nowe posiłki, wśród nich 715 dyw. piechoty ściągniętą z południowej Francji. W rejonie Carocetto artyleria sojusznicza zapobiegła przygotowywanemu przeciwnatarciu niemieckiemu. W okolicy Cisterny Niemcy odrzucili wojska amerykanskie w sobotę w nocy, następnie jednak w ciągu dnia Amerykanie niespodziewanym natarciem odzyskali utracony teren.

Londyn, 7.II. W Cassino i wokół miasta toczą się nadal zacięte walki. Amerykanie poczynili dalsze postępy na północ i zachód od Cassino. Oddziały 5-ej armii znajdują się w odległości kilkuset metrów od głównej niemieckiej drogi zaopatrzeniowej, wiodącej z Rzymu. Stanowiska niemieckie na górze Cassino znajdują się pod ogniem artylerii amerykańskiej. Korespondenci wojenni donoszą, że miasto Cassino leży już w gruzach.

Na wybrzeżu Adriatyku oddziały 8-ej armii zajęły 2 miejscowości.

Lotnictwo sojusznicze bombardowało przez cały dzień niemieckie linie komunikacyjne. W walkach powietrznych zestrzelono 10 maszyn niemieckich, straty sprzemierzonych wyniosły 13 aparatów.

POSTEPY WOJSK SOWIECKICH

Londyn, 7.II. Na południowym krańcu łuku Dniepru wojska sowieckie, które przełamały linie niemieckie na szerokosci 150 km., posuwają się naprzód przez wyrwę między Krzywym Rogiem a Nikopolem. Moskwa podaje, że w czasie 4-ro dniowych walk zginęło 12 tys. Niemców, a 2 tys. dostało się do niewoli. Według wieczornych doniesień Rosjanie zbliżają się do dolnego biegu Dniepru w pobliżu Nikopola i przecięli główną linię kolejową, prowadzącą z tego miasta na zachód.

Moskwa, 7.II. Na północnym odcinku frontu Rosjanie walczą jeszcze na wschodnich przedmieściach Narwy. Główna część miasta znajduje się na zachodnim brzegu rzeki Narwa. Cały wschodni brzeg tej rzeki od Jeziora Pejpus po Zatokę Fińską oczyszczony jest z wojsk niemieckich. Radio moskiewskie twierdzi, że od chwili rozpoczęcia ofenzywy pod Leningradem zginęło 40 tys. Niemców, a 3 tys. dostało się do niewoli.

Na srodkowym odcinku frontu wojska sowieckie prowadzą natarcie na południo-zachód od Równego w kierunku Lwowa.

Komentator szwedzki o froncie wschodnim

Sztokholm, 7.II. Szwedzki komentator wojskowy Hansen stwierdza: Jeżeli Rosjanom uda się zniszczyć 10 dywizji niemieckich, okrążonych koło Czerkas i 5 dywizji, otoczonych również w pobliżu Nikopola - pozostałych 25 do 30 dywizyj niemieckich walczących w łuku Dniepru stanie również w obliczu katastrofy. Niemcom pozostaje właściwie tylko najszybszy odwrót z łuku Dniepru.

Podali się do dymisji ?

Sztokholm, 7.II. "Stockolm Tidningen" donosi, że marsz. Mannstein, marsz. Keitel oraz szef sztabu Zeizler złożyli Hitlerowi swe dymisje.

Dowódcy niemieccy motywują swe prośby o dymisję tym, że od początku przeciwni byli strategii działan w łuku Dniepru, narzuconej im przez Hitlera.

Dotychczas brak wiadomości, jak Hitler ustosunkował się do rezygnacji trzech wysokich dowodców.